Fragment relacji świadka historii



IRENEUSZ WAGNEROWSKI

ur. 1949, Dzierżoniów

Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1981

Próby reaktywowania działalności rady pracowniczej w Zakładach Radiowych „Unitra-Diora" w czasie stanu wojennego

Stan wojenny, dla mnie to było jakieś *horrendum.* Wszystkie sprawy demokratyczne, wolnościowe zostały zawieszone. Rady pracownicze też zawieszono. Ale władze zaczęło to uwierać. Oni gdzieś w lutym i marcu zaczęli myśleć, jak by to odkręcić, żeby dać ludziom sygnał, że wszystko jest niby normalnie. Więc zaczęto sondować, czy ta rada nie mogłaby się „odwiesić", czy nie mogłaby się ukonstytuować i rozpocząć działalności. Oczywiście, nie było na to szans. Robiono spędy całych działów, OPiWRO (Ośrodek Pomiarów i Wdrożeń Radiofonii Odbiorczej) też spędzono. Na jednym z tych zebrań powiedziałem, że w sytuacji, kiedy są ograniczone prawa wolności jednostek, nie wyobrażam sobie, żeby można było normalnie działać w ramach rady pracowniczej. Działalność taka wymaga swobody, nieliczenia się z tym, że powie się coś niewłaściwego i będą z tego jakieś konsekwencje. Po dwóch takich moich wystąpieniach zostałem wezwany na dywanik. „Diora" miała wtedy wojskowego komisarza w randze pułkownika. Ówczesny naczelny dyrektor Eugeniusz Nowak, komisarz wojskowy, pierwszy sekretarz partii w „Diorze" pytali mnie: *To wyście obywatelu tak się wypowiadali? Ja im wyjaśniałem: Nie nalatywałem na władzę, tylko mówiłem, że sytuacja nie jest normalna, bo obowiązują restrykcyjne przepisy stanu wojennego. Że działalność rad pracowniczych wymaga normalności. Jeżeli przepisy stanu wojennego się zmienią, no to nie widzę przeszkód, żeby to wszystko dobrze działało. Pamiętam, że byłem w stresie podczas tej rozmowy.*

Data i miejsce nagrania	*20 czerwca 2020, Dzierżoniów*
Rozmawiał/a	*Jadwiga Horanin*
Redakcja	*Jadwiga Horanin*
Prawa	*Forum Dialogu Między Kulturami*